

Wiersze

Hiob

Tutaj nie ma nadziei.
Ludzie zaludnili Ziemię, i uczynili ją
sobie poddaną.
Rządzi tłum, lub władcy gorsi i głupsi
niż przeciętny człowiek.
Cóż może zdziałać ten, który zaczął
widzieć
I zobaczył siebie, kalekiego, i obumarły
świat?
Czekam z niewielką nadzieją na śmierć.
Po tamtej stronie
Spróbuję otoczyć się kredowym kołem,
Oprzeć się umarłym z lewicy i z
prawicy,
Wytrwać poza niebem, piekłem i
nicością,
Doczekać się Tego, co jest światłością
świata,
I pozwać Go przed jego sąd.

Wiedźma

Ruda
Obłąkana
Zachwycona
Głodna.
Zawarli pochwę,
dali prawo ognia.
Zieleń
moc
i sen.
Oczy z ognia
wiodły
Nagą.
przez strach
i władzę
nad struchlałym światem.

Stanisław Krasnowolski